

ANDRZEJ MAREK

W SPRAWIE CHARAKTERU PRAWNEGO ORZECZENIA O WARUNKOWYM UMORZENIU POSTĘPOWANIA

I

Instytucja warunkowego umorzenia postępowania znajduje się stale w centrum zainteresowania teorii i praktyki. Wśród wielu wypowiedzi na jej temat uwagę zwraca opublikowany niedawno artykuł A. Zolla pt. „Charakter prawny orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego”¹. Autor artykułu podjął w nim próbę określenia charakteru prawnego orzeczenia o zastosowaniu tej nowej instytucji i już z tego powodu artykuł ten zasługuje na uwagę. Jest jednak drugi powód, który skłania mnie do szerszego ustosunkowania się do poglądów wyrażonych w publikacji A. Zolla, a mianowicie: że jej główne tezy odbiegają znacznie od dotychczasowych poglądów doktryny i judykatury na charakter orzeczenia o warunkowym umorzeniu, w tym także – moim zdaniem – od Wytycznych Sądu Najwyższego z dnia 29.I.1971 r. w zakresie wykładni ustaw karnych dotyczących warunkowego umorzenia postępowania (por. zwłaszcza: dział I, pkt. 1–2, dział III, pkt. 1–8, dział VIII, pkt. 1–3)². Warunkowe umorzenie postępowania jest instytucją o charakterze mieszanym, materialno procesowym; jej podstawy (przesłanki), istota i warunki stosowania oraz skutki pozytywnego albo negatywnego upływu okresu orzekanej próby określone zostały w prawie materialnym (art. 27–29 k.k.), z drugiej zaś strony instytucja ta polega na umorzeniu postępowania, co implikuje szereg wiążących się z nią problemów procesowych.

Jednym z podstawowych jest oczywiście problem charakteru orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania.

Słusznie zatem pisze Zoll, że w rozważaniach nad tą instytucją należy rozróżnić jej aspekt materialnoprawny i procesowy, że byłoby błędem nie rozróżnianie tych sfer. Właśnie z tym, iż jedna sfera nie może pozostawać bez wpływu na rozważania dotyczące drugiej wiąże się zasadnicze zastrzeżenie, jakie można wysunąć wobec omawianej publikacji A. Zolla. Autor twierdzi bowiem, że orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania ma charakter wyłącznie formalnoprawny, gdyż zapada z powodu ujemnej przesłanki procesowej, która ma być „oparta na szczegółowych podstawach wymienionych w art. 27 k.k. niecelowość dalszego kontynuowania postępowania karnego” (s. 36–37). Twierdzenie to budzi zastrzeżenia, ponieważ w istocie oznacza pominięcie materialnoprawnej strony zagadnienia.

Warunkowe umorzenie jest wprawdzie instytucją mieszaną, ale jest przede wszystkim instytucją prawa materialnego, wprowadzoną do naszego ustawodawstwa w celu uelastycznienia polityki kryminalnej w zakresie zwalczania tzw. drobnej przestępczości (o „nieznacznym” społecznym niebezpieczeństwie). Podkreślają to zarówno motywy

¹ Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 1/1971, s. 33–48.

² Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej S.N., VI KZP 26/69, OSN (seria karna), nr 3/1971, poz. 33.

ustawodawcze, jak i wypowiedający się na ten temat autorzy³. Co więcej – biorąc pod uwagę genezę instytucji warunkowego umorzenia i jej podobieństwa do niektórych form tzw. Warunkowego skazania – wielu autorów uważa, że jest ona jedną z tych form⁴. To ostatnie twierdzenie – jak słusznie przyjmują Wytyczne S.N. (dział I, pkt 2) – nie jest trafne, gdyż warunkowe umorzenie jest instytucją dalej idącą: nie polega ona na skazaniu i nie wywołuje skutków skazania, przeciwnie – stanowi właśnie warunkowe uwolnienie od skazania i kary, które „zastąpione” zostaje przewidzianymi przez prawo środkami o charakterze wychowawczym (art. 28 k.k.)⁵.

Słusznie zatem pisze M. Cieślak, że warunkowe umorzenie postępowania stanowi swoisty typ reakcji na popełnione przestępstwo⁶.

Nie może ulegać wątpliwości, że pociągnięcie do odpowiedzialności za czyn przestępny wymaga decyzji o charakterze materialnym. Słusznie wobec tego stwierdza M. Cieślak, że „Decyzja o warunkowym umorzeniu jest, podobnie jak wyrok skazujący, rozstrzygnięciem kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, a więc decyzją o zasadniczym przedmiocie procesu”⁷. Materialny charakter orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania przyjmują również i inni autorzy⁸. Pewną natomiast modyfikacją tego poglądu jest teza, sformułowana przez M. Olszewskiego i J. Waszczyńskiego w myśl której orzeczenie to ma charakter mieszany: element materialny stanowią w tym orzeczeniu „przesłanki jego wydania zawarte w nim *implicite* rozstrzygnięcia o winie wraz ze związanymi z tym następstwami (m. in. w postaci nałożenia na oskarżonego określonych obowiązków)”; natomiast element procesowy – zdaniem autorów – tkwi w tym iż chodzi tu jednak o umorzenie postępowania (także w braku deklaracji co do winy i wymierzeniu kary)⁹.

W konkluzji tych uwag wydaje się, że można zasadnie dyskutować, czy orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania ma charakter materialny, czy materialnoprocesowy z przewagą elementu materialnego (zależnie od tego, jakie znaczenie przywiązuje się do formy jego wydania). Nie wydaje się natomiast uzasadnione twierdzenie, iż orzeczenie to ma charakter wyłącznie procesowy, „zbliżony” do zwykłego umorzenia.

³ Por. Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego, Wyd. prawnicze, Warszawa 1968, s. 105–106. Por. również S. Walczak, Niektóre problemy kodyfikacji prawa karnego, „PiP”, z. 4–5/1968; tenże, Niektóre problemy strategii w walce z przestępczością, Przegl. Penit. Nr 2/1970; J. B a f i a, Wzbogacenie środków zwalczania drobnej przestępczości, „PiP”, z. 4–5/1968; tenże, Warunkowe umorzenie postępowania według projektów k.k. i k.p.k., Pal. Nr 12/1968; M. C i e ś l a k, Materialnoprawne oblicze warunkowego umorzenia, „PiP”, z. 3–4/1971 i inni.

⁴ M. L e o n i e n i, nowe tendencje w rozwoju instytucji warunkowego skazania, Księga Pamiątkowa prof. W. Ś w i d y, Warszawa 1969, s. 85; tenże, Warunkowe skazanie w projektach kodyfikacji karnej, „PiP”, z. 7/1968 s. 23; tenże, O niektórych instytucjach w projekcie k.k., „Pal.” Nr 10/1968, s. 47; J. B a f i a, Warunkowe umorzenie... s. 29; J. B e d n a r z a k, Wstępne rozważania nad warunkowym umorzeniu postępowania, „Probl. Praworz.”, nr 5/1969, s. 5; I. Ś m i e t a n k a, Instytucja warunkowego umorzenia postępowania w nowych kodeksach karnych, „NP” nr 10/1969, s. 1502; A. K r u k o w s k i, Kilka refleksji wokół instytucji warunkowego umorzenia postępowania, „PiP”, z. 12/1968, s. 971.

⁵ Bliżej A. M a r e k, Istota i skutki warunkowego umorzenia postępowania karnego, „PiP”, z. 12/1970, s. 948–949.

⁶ M. C i e ś l a k, Materialnoprawne oblicze..., s. 615–618.

⁷ M. C i e ś l a k, Pierwszoinstancyjna procedura warunkowego umorzenia postępowania, NP, nr 4/1971, s. 527.

⁸ A. M a r e k, Istota i skutki..., s. 945; tenże, Stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako podstawa umorzenia postępowania karnego, Toruń 1970, s. 168–169. Tak też – w konsekwencji uznania warunkowego umorzenia postępowania za formę warunkowego skazania – autorzy wymienieni w przypisie 4.

⁹ M. O l s z e w s k i, J. W a s z c z y ń s k i, Z zagadnień warunkowego umorzenia postępowania karnego, Pal. nr 6/1970, s. 32–33.

II.

Zdaniem M. Cieślaka „teza, że umorzenie jest zawsze wyrazem niedopuszczalności postępowania, nie odnosi się do tzw. warunkowego umorzenia postępowania (art. 27–29 k.k.), które jest swoistą instytucją prawa materialnego”¹⁰. Odmienne stanowisko w tej kwestii reprezentuje A. Zoll. Jak już zaznaczyłem uważa on, że warunkowe umorzenie postępowania następuje z powodu ujemnej przesłanki procesowej niecelowości dalszego kontynuowania postępowania z uwagi na okoliczności z art. 27 k.k. „Zaistnienie tej przesłanki – pisze autor – czyni dalsze postępowanie niedopuszczalne uniemożliwiając rozstrzygnięcie przedmiotu procesu” (s. 36). Jeśli więc organ procesowy dojdzie do wniosku, że cele procesu „zostaną osiągnięte bez wniesienia oskarżenia, bądź bez dalszego kontynuowania postępowania karnego, a przekonanie to opiera na przesłankach sprecyzowanych w art. 27 k.k., to musi (podkr. – A.M.) w tej sytuacji podjąć decyzję o warunkowym umorzeniu postępowania”.

Twierdzenie to nie jest trafne, bowiem warunkowe umorzenie postępowania – w przeciwieństwie do umorzenia z powodów negatywnych przesłanek procesu – nie jest obowiązkiem organu procesowego, gdyż nie wynika bynajmniej z niedopuszczalności procesu i merytorycznego w nim orzekania. Powyższe twierdzenie A. Zolla nie pozostaje też w zgodzie z wyrażonym przez niego nieco dalej poglądem, że warunkowe umorzenie jest uprawnieniem a nie obowiązkiem organu procesowego. To uprawnienie, a nie obowiązek, wynika – zdaniem autora – z tego, że na podjęcie decyzji „mogą mieć wpływ jeszcze inne okoliczności nie wymienione *expressis verbis* w art. 27 k.k.”. nigdzie jednak w swej pracy nie wykazuje takich okoliczności.

Zaistnienie przesłanki ujemnej (lub brak odpowiedniej przesłanki pozytywnej) wyraża się – jak pisze M. Cieślak – w „funkcji negatywnej”, tzn. w obowiązku niewszczywania postępowania oraz umorzeniu postępowania już wszczętego¹¹. Natomiast w przypadku warunkowego umorzenia postępowania obowiązku takiego brak. Przeciwnie – jak to stwierdzają Wytyczne S.N. (dział VIII, pkt. 1) – warunkowe umorzenie może być orzeczone tylko wtedy, gdy zostaną spełnione przesłanki procesu, tj. gdy jest on dopuszczalny. Muszą też być spełnione warunki merytorycznego orzekania, co implikuje dowodowe wyjaśnienie sprawy¹².

Uzasadnienie umorzenia postępowania z powodu braku przesłanek procesu tkwi w tym, że w takim niedopuszczalnym procesie nie będzie można wydać orzeczenia materialnego, a gdyby zostało wydane – podlega uchyleniu (art. 388 pkt. 4 k.p.k.). A. Zoll odwraca tę zależność, co prowadzi do trudnego do przyjęcia wniosku, że raz kontynuowanie procesu jest niecelowe, bo jest on niedopuszczalny (art. 11 k.p.k.), drugim razem jest niedopuszczalne, bo jest on niecelowy (art. 27 k.k.).

Dążąc do uniknięcia niekonsekwencji, jakie nieuchronnie musi rodzić zaliczenie podstawy (przesłanek) warunkowego umorzenia do negatywnych przesłanek procesu, A. Zoll odwołuje się do znanego podziału na przesłanki bezwzględne i względne. Za M. Cieślakiem stwierdza, że przesłanka względna „powoduje niedopuszczalność postępowania tylko w samym układzie procesowym – układzie wyznaczonym przez trzy elementy składowe: 1) osobę oskarżonego, 2) czyn w znaczeniu przedmiotowym, 3) ten konkretny element, którego dotyczy brak uznany za negatywną przesłankę procesową”¹³.

¹⁰ M. Cieślak, O przesłankach procesowych w polskim postępowaniu karnym, „PiP”, z. 12/1969, s. 968. Podobnie M. Olszewski, J. Waszczyński, op. cit., s. 32.

¹¹ M. Cieślak, Polska procedura karna, Warszawa 1971 r., s. 403–404.

¹² Por. M. Cieślak, Pierwszoinstancyjna procedura..., s. 522–523 i 528–529; J. Bafia, Warunkowe umorzenie... s. 20.

¹³ M. Cieślak, O przesłankach..., s. 958–959 oraz Polska procedura..., s. 409–410.

Otóż mimo pozornych podobieństw mamy tutaj do czynienia z zupełnie różnymi sytuacjami. W wypadku rzeczywistej przesłanki względnej proces jest niedopuszczalny w danym układzie (np. brak wniosku o ściganie przy przestępstwach ściganych na wniosek pokrzywdzonego, brak podsądności danemu rodzajowi sądu itp.), natomiast gdy zmieni się układ, proces staje się dopuszczalny (np. wpłynięcie wniosku pokrzywdzonego, skierowanie sprawy do właściwego sądu). Inaczej jest w przypadku warunkowego umorzenia postępowania, które można orzec tylko w dopuszczalnym procesie (w danym układzie i w każdym układzie), o ile zostaną spełnione przesłanki stosowania tej instytucji, przewidziane w art. 27 k.k.¹⁴. gdyby rzeczywiście proces był niedopuszczalny z uwagi na art. 27 k.k., to jak w przypadku każdej niedopuszczalności, należałoby postępowania umorzyć bezwarunkowo, a nie warunkowo.

III.

Rozważając charakter prawny orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania, A. Zoll przyjmuje za prof. Śliwińskim¹⁵, że o charakterze orzeczenia decyduje to, jaką materię rozstrzyga: jest ono formalne, gdy dotyczy dopuszczalności procesu, materialne – gdy dotyczy przedmiotu procesu. Ale zaraz w następnym zdaniu dodaje, że charakter orzeczenia zależy „od stadium procesu, w którym zostaje wydane i, co się z tym łączy, od podmiotu wydającego decyzję i formy, w jakie zostaje wydana” (s. 35).

Powyższe założenia nie są w pełni spójne logicznie, ponieważ jedno kryterium (materia, jakiej orzeczenie dotyczy) i drugie (stadium i forma orzeczenia) prowadzić mogą do różnych wniosków. przyjmując pierwsze kryterium musielibyśmy stwierdzić, że orzeczenie, które dotyczy przedmiotu procesu (kwestii odpowiedzialności za czyn przestępny, a więc i przestępczości czynu – art. 11 pkt 1 i 2 k.p.k.) będzie orzeczeniem materialnym bez względu na stadium i formę (wyrok, postanowienie) jego wydania¹⁶. W tym ujęciu materialny charakter ma orzeczenie o warunkowym umorzeniu zarówno, gdy chodzi o postanowienia prokuratorskie (art. 284, 286 k.p.k.), sądowe (art. 299 § 1 pkt 5, art. 299 § 3 k.p.k.), jak i wyrok (art. 361 § 1 k.p.k.). Drugie kryterium będzie prowadzić do odmiennych wniosków w zależności od stadium (przygotowawcze, sądowe) i formy (wyro, postanowienie) wydania orzeczenia. A. Zoll nie wyciąga konsekwencji ani z jednego, ani z drugiego założenia, ponieważ – jego zdaniem – orzeczenie o warunkowym umorzeniu ma zawsze charakter formalnoprawny. Formalny charakter mają więc zarówno postanowienia prokuratorskie, jak i sądowe, a także wyroki warunkowo umarzające postępowanie. Dość oczywista wydaje się niesłuszność takiego ujęcia, skoro w tym „formalnym” wyroku zasądzone może być powództwo cywilne, podobnie jak w wyroku skazującym (art. 362 § 1 k.p.k.)¹⁷.

¹⁴ Por. M. Cieślak, Pierwszoinstancyjna procedura..., op. cit, s. 519.

¹⁵ S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961, s. 93–94.

¹⁶ A. Marek, Stopień społecznego niebezpieczeństwa... s. 116–130. Pogląd taki wiąże się z rozumieniem przesłanek procesu jako warunków dopuszczalności merytorycznego orzekania; zatem umorzenie, które nie wynika z przeszkody w badaniu sprawy in merito (art. 11 pkt 1 i 2 k.p.k.) wiąże się z brakiem składnika przedmiotu procesu a nie „rzeczywistej” przesłanki procesowej. (Por. W. Daszkiewicz, Przestępczość czynu jako przesłanka procesu, „PiP”, z. 12/1968, s. 965–966). Odmiennie M. Cieślak (O przesłankach..., s. 963 i n., który powyższe okoliczności uważa za przesłanki o charakterze materialnym. Konsekwentnie do przyjętego założenia, że przesłanki są to okoliczności (stany, sytuacje), z którymi prawo wiąże dopuszczalność lub niedopuszczalność postępowania, prof. Cieślak stwierdza, że umorzenie (zwykle) ma zawsze charakter formalny, gdyż jest skutkiem niedopuszczalności procesu. Jak to jednak zaznaczono, powyższa teza nie dotyczy warunkowego umorzenia postępowania (tamże. s. 968).

¹⁷ To zaś, że w wyroku warunkowo umarzającym postępowanie nie można zasądzić odszkodowania z urzędu, jak w wyroku skazującym (art. 363 k.p.k.), nie przekreśla jego materialnego charakteru; jest to po prostu orzeczenie materialne, tyle że nie skazujące.

Zdaniem A. Zolla (s. 41–42) przeciwko uznaniu materialnego charakteru orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania przemawia to, że obowiązki nakładane w nim na sprawcę (art. 28 § 2 i 3 k.k.) nie mają charakteru kary. Istotnie nie są to kary i w tym punkcie trafna jest polemika autora z Z. Kubecem¹⁸. Nie jest natomiast trafny dalszy wniosek o braku prawnokarnego charakteru tych środków. Jakież bowiem ma być ich charakter, jeżeli orzeka się je w procesie karnym jako następstwa popełnienia przestępstwa? Nie wydaje się też słuszne twierdzenie o wyłącznie szczególnoprewencyjnym charakterze tych środków, skoro ich stosownie jest uzależnione od „nieznaczności” społecznego niebezpieczeństwa (art. 27 § 1 k.k.) i skoro mogą one pełnić także funkcję restytucyjną (zobowiązanie do naprawienia szkody – art. 28 § 2 pkt 1 k.k.). zasadniczą jednak cechą różniącą środki wymienione w art. 28 k.k. od środków karnych A. Zoll upatruje w tym, że sprawca może je wykonać dobrowolnie, podczas gdy „w żaden sposób nie może poddać się środkom sędowo-karnym bez orzeczenia skazującego” (s. 42). Otóż po pierwsze, ten środek, np. zobowiązanie do naprawienia szkody, może mieć różnych charakter (obowiązek cywilno-prawny i obowiązek karno-prawny)¹⁹, po wtóre – trudno w możliwości dobrowolnego wykonania upatrywać argument rozstrzygający, skoro prawo zna instytucję dobrowolnego poddania się karze (art. 175–180 ustawy karnej skarbowej z 13.IV.1960 r.).

Orzeczenie materialne to nie tylko wyroki skazujące lub uniewinniające – jak można byłoby wnioskować z wywodów A. Zolla (materialny charakter mają np. orzeczenia o złagodzeniu odpowiedzialności z tytułu amnestii). Nie można też stawiać znaku równości między skazaniem a karą (art. 56 k.k.). Orzeczeniem materialnym jest bowiem takie orzeczenie, które rozstrzyga przedmiot procesu, czyli kwestię odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępny²⁰. A pojęcie odpowiedzialności prawnej za czyn przestępny – jak słusznie pisze M. Cieślak – w karze się nie wyczerpuje. Składają się na nią: 1) kary zasadnicze i dodatkowe, 2) środki poprawcze i wychowawcze, 3) środki zabezpieczające, 4) środki o charakterze cywilnoprawnym (m. in. zobowiązanie do naprawienia szkody, zasądzenie powództwa cywilnego lub odszkodowania z urzędu)²¹.

Powyższe środki (karne lub cywilne) orzekane są jako „następstwa prawne uznania winy”. Stwierdzić zaś trzeba, że w wypadku warunkowego umorzenia mamy do czynienia z takimi następstwami prawnymi, które stanowią nie tylko środki z art. 28 k.k., ale również możliwość orzeczenia przepadku rzeczy tytułem środka zabezpieczającego (art. 104 k.k.), a także zasądzenie powództwa w wyroku warunkowo umarzającym postępowanie (art. 362 § 2 k.p.k.). Wprawdzie środki przewidziane w art. 28 k.k. (jako zasadnicze) nie są karami, mają bowiem głównie charakter wychowawczy, niemniej orzekane są jako prawnokarne następstwa popełnienia przestępstwa²². A o tym, że orzeka się je (jak i inne wymienione środki) wobec sprawcy przestępstwa niechaj świadczy fakt, że warunkowe umorzenie postępowania następuje wówczas, gdy prokurator lub sąd ma przekonanie, iż „sprawca” będzie przestrzegał porządku prawnego i „nie popełni p o n o w n i e przestępstwa” (art. 27 § 1 k.k.).

¹⁸ Z. K u b e c, Czy warunkowe umorzenie jest skazaniem, „Gaz. Sąd. i Penit.” Nr 12/1970.

¹⁹ Zobacz W. D a s z k i e w i c z, Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym, Warszawa 1970, s. 27–45.

²⁰ Co do pojęcia przedmiotu procesu – zob. M. C i e ś l a k, O przedmiocie procesu i w sprawie tzw. podstawy procesu, „PiP”, z. 8–9/1959, s. 339–340. Podobnie ujmują obecnie przedmiot procesu i inni autorzy; zob. np. S. K a l i n o w s k i, M. S i e w i e r s k i, Kodeks postępowania karnego – komentarz, Warszawa 1966, s. 13.

²¹ M. C i e ś l a k, Wprowadzenie do nauki procesu karnego, Część II, Kraków 1967 r., s. 79 oraz Procedura polska..., s. 46 i 274.

²² Bliżej A. M a r e k, Istota i skutki..., s. 948. Por. również M. C i e ś l a k, Materialnoprawne oblicze..., s. 617.

IV.

Podstawowym wszakże argumentem A. Zolla przemawiającym przeciwko uznaniu materialnego charakteru orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania jest to, że jego zdaniem orzeczenie w tym przedmiocie nie zawiera rozstrzygnięcia o winie w znaczeniu „oceny prawnej”²³. „Ustalenie przez organ procesowy faktu dokonania czynu zabronionego i winy sprawcy – zdaniem Zolla – ma charakter roboczy, prowizoryczny w takim samym stopniu jak charakter ustaleń dokonanych przez prokuratora w momencie sporządzania aktu oskarżenia” (s. 38).

I z tym twierdzeniem trudno się zgodzić. Przede wszystkim nie można zrównywać ustaleń zawartych w akcie oskarżenia z ustaleniami orzeczenia warunkowo umarzającego postępowanie. W pierwszym bowiem wypadku nie mamy bowiem do czynienia z rozstrzygnięciem, lecz z wnioskiem uprawnionego oskarżyciela skierowanym do sądu w celu wydania rozstrzygnięcia, w drugim – z rozstrzygnięciem, które może zakończyć proces, co się właśnie zakłada (przesłanka pozytywnej prognozy – art. 27 § 1 k.k.). Trudno zatem uznać prowizoryczność tego rozstrzygnięcia, skoro – jako się rzekło – sąd lub prokurator działa tutaj w przekonaniu, że zakończy ono proces. I tak też jest najczęściej, gdyż w większości wypadków przesłanka pozytywnej prognozy się sprawdza i postępowanie karne nie zostaje podjęte. Zresztą gdyby było inaczej, instytucja warunkowego umorzenia postępowania straciłaby racje bytu.

Tezy o prowizoryczności ustaleń zawartych w orzeczeniach o warunkowym umorzeniu postępowania autor nie ogranicza do postanowień prokuratorskich czy sądowych. Można zatem zapytać, czy prowizoryczny charakter mają także ustalenia zawarte w wyroku warunkowo umarzającym postępowanie, a więc w orzeczeniu kończącym proces, wydanym po przeprowadzeniu rozprawy? Czy w opartym na prowizorycznych ustaleniach wyroku można byłoby zasądzić powództwo cywilne?

Wracając do postanowień prokuratorskich i sądowych należy zauważyć, że zdaniem A. Zolla za ich prowizorycznym charakterem przemawiają skutki wniesienia przez oskarżonego (podejrzanego) sprzeciwu, który powoduje, że postanowienie traci moc i postępowanie toczy się dalej (art. 288 § 1, art. 299 § 3 k.p.k.)²⁴. Jednakże nie jest prawdą, że unicestwienie orzeczenia sprzeciwem jest skutkiem jego prowizoryczności, odwrotnie – wynika to z istoty sprzeciwu jako takiego środka zaskarżenia, który powoduje unicestwienie orzeczenia²⁵.

Wystarczy tutaj wskazać na wydawane pod rządem dawnego prawa wyroki zaoczne, które uległy unicestwieniu wskutek sprzeciwu oskarżonego i jego stawiennictwa na rozprawę (art. 349 – 351 k.p.k. z 1928 r.); podobnie rzecz się ma obecnie z wyrokami wydawanymi w postępowaniu w stosunku do nieobecnych (art. 417 k.p.k.); taki sam skutek wywołuje również wniosek o rozpoznanie sprawy w razie zastosowania abolicji.

Zdaniem A. Zolla ustalenia zawarte w orzeczeniu o warunkowym umorzeniu postępowania „nie mają waloru oceny prawnej”, a tylko stanowią stwierdzenie istnienia warunków do takiej oceny (s. 39–40). Autor powołuje się tutaj na proponowane przez prof. W. Woltera rozróżnienie winy w znaczeniu prawnym od winy w znaczeniu oceny społecznej²⁶.

²³ Podobnie J. Muszyński, Warunkowe umorzenie postępowania karnego, „WPP” nr 3/1970, s. 292–293. Autor ten uważa, że organ procesowy orzekający o warunkowym umorzeniu stwierdza jedynie fakt popełnienia czynu, ale nie orzeka o winie. Twierdzenie to nie wydaje się trafne dlatego, że nie chodzi tutaj o jakikolwiek czyn, lecz właśnie o czyn przestępny, co implikuje stwierdzenie winy. Szerzej A. Marek, Wina a warunkowe umorzenie postępowania, „NP” nr 5/1971 s. 668.

²⁴ Podobnie J. Muszyński, op. cit., s. 293–294.

²⁵ Por. K. Marszał, Zakaz reformationis i pius w nowym ustawodawstwie karnym procesowym, Warszawa 1970, s. 123–124.

²⁶ W. Wolter (i inni), w referacie: Materialne pojęcie przestępstwa i jego konsekwencje w prawie karnym, wygłoszonym w sesji INP PAN w dniu 4.V.1970 r.

Należałoby jednak podnieść, że W. Wolter wypowiada się w innej kwestii, mianowicie elementów strony podmiotowej społecznego niebezpieczeństwa czynu, podczas gdy ustalenie winy w orzeczeniu o warunkowym umorzeniu postępowania wynika nie tylko z przesłanki „nieznaczności” społecznego niebezpieczeństwa czynu, ale również z odrębnej przesłanki braku wątpliwości co do popełnienia przestępstwa i jego okoliczności (art. 27 § 1 k.k.), a także – jak już zaznaczono – z charakteru orzeczenia i jego skutków²⁷.

Za tym, że sąd lub prokurator dokonuje „oceny prawnej” w zakresie ustalenia popełnienia przez sprawcę zarzucanego mu czynu, przemawiają w szczególności następujące argumenty:

- 1) mimo różnic między wyrokiem skazującym a warunkowym umorzeniem przyjąć należy, że p o d s t a w a jednego i drugiego orzeczenia właściwie się nie różni²⁸;
- 2) nie sposób uznać, że ustalenie winy w orzeczeniu o warunkowym umorzeniu nie ma waloru oceny prawnej, skoro istnieją prawne k o n s e k w e n c j e tej oceny (art. 547 § 4 i 549 § 3 k.p.k.);
- 3) brak jest podstaw do rozróżnienia winy w znaczeniu prawnym od winy z znaczeniu oceny społecznej, skoro chodzi tutaj o stronę podmiotową przestępstwa ustaloną przez organ procesowy (sąd lub prokurator) w procesie karnym, zresztą nie wiadomo, czym miałyby się jedna wina różnić od drugiej;
- 4) jeśli – zdaniem Zolla – warunkowe umorzenie następuje z powodu ujemnej przesłanki niecelowości kontynuowania postępowania z uwagi na okoliczności z art. 27 k.k., to oceny prawnej wymaga ustalenie chociażby tej przesłanki;
- 5) wreszcie – gdyby przyjąć tezę A. Zolla – to, jaki okres próby przy warunkowym umorzeniu upłynął pomyślnie i postępowanie nie może już być podjęte (art. 29 § 3 k.k.), należałoby uznać, że proces zakończył się bez oceny prawnej. Oczywiście wniosek taki byłby trudny do utrzymania.

Tak więc, moim zdaniem, sąd lub prokurator orzekający o warunkowym umorzeniu postępowania dokonuje oceny prawnej w zakresie ustalenia popełnienia przez sprawcę zarzucanego mu przestępstwa. Jak już zazaczyłem, warunkowe umorzenie nie oznacza bynajmniej rezygnacji z pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności, nakłada się przecież na niego określone obowiązki (zwłaszcza z art. 28 § 2 i 3 k.k.), orzeczenie podlega notowaniu w rejestrze skazanych (§ 2 pkt 2 rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości i Obrony Narodowej z dnia 23.XII.1969 r. Dz. U. nr 37, poz. 327), czego uzasadnieniem nie może być nic innego, jak wina sprawcy²⁹. Słusznie zatem podkreślają wytyczne S. N. że „Sąd lub prokurator, rozstrzygając o warunkowym umorzeniu postępowania daje tym samym wyraz nie budzącemu wątpliwości przekonania, że oskarżony jest sprawcą przestępstwa (podkr. A.M.) opisanego w części wstępnej orzeczenia (dział VIII, pkt 1).

W tym miejscu wypada poświęcić uwagę stosunkowi orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania do zasady domniemania niewinności oskarżonego (art. 3 § 2 k.p.k.). Jest to kwestia skomplikowana, której nie sposób w tej pracy rozwijać. Problem zaś sprowadza się do tego, że skoro orzeczenie o warunkowym umorzeniu opiera się na ustaleniu winy sprawcy, to wynikałoby z tego, iż domniemanie niewinności wskutek tego orzeczenia zostaje obalone. Zdaniem M. Cieślaka mamy tutaj do czynienia ze swego rodzaju paradoksem, gdyż „Z chwilą (...) niewątpliwego stwierdzenia winy sprawcy i wydania na tej podstawie postanowienia o warunkowym umorzeniu trudno nie uznać, że domniemanie niewinności zostało obalone”; inny natomiast wniosek wynika z faktu, że mamy do czynienia z umorzeniem postępowania a nie skazaniem. W konkluzji autor stwierdza, że w omawianym wypadku przyjąć należy fikcję prawną domniemania niewinności³⁰.

²⁷ Szerzej A. M a r e k , Wina a warunkowe umorzenie..., s. 674.

²⁸ M. C i e ś l a k , Pierwszoinstancyjna procedura..., s. 522–523, 527–528.

²⁹ Tak też M. C i e ś l a k , Materialnoprawne oblicze..., s. 617.

³⁰ Tamże, s. 617–618.

Rozwiązanie problemu, jak się wydaje, uzależnione jest od szerszego lub węższego rozumienia zasady domniemania niewinności oskarżonego³¹. Jeśli jednak rozumieć zasadę domniemania niewinności jako regułę obowiązującą w procesie i tylko w procesie, to trudno nie uznać, że prawomocne orzeczenie materialne, opierając się na ustaleniach winy sprawcy i nakładające na niego przewidziane przez prawo konsekwencje z powodu popełnienia przestępstwa, domniemanie to obala. Biorąc powyższe za punkt wyjścia trzeba stwierdzić, że domniemanie niewinności oskarżonego obala nie tylko prawomocny wyrok skazujący (jak się na ogół przyjmuje), ale również orzeczenie o warunkowym umorzeniu³². Wydaje się również, że powyższej tezie nie stoi na przeszkodzie treść art. 3 § 2 k.p.k., w którym mowa, że domniemanie niewinności obowiązuje do czasu udowodnienia oskarżonemu winy w trybie przewidzianym przez kodeks, a nie tylko w wyroku skazującym.

Inną sprawą jest, że w razie podjęcia warunkowo umorzonego postępowania domniemanie to „odżywa”, podobnie jak w przypadku wzruszenia prawomocnego wyroku w drodze rewizji nadzwyczajnej³³. Jeśli zaś okres próby, na jaki orzeczono warunkowe umorzenie, minie pomyślnie, to trudno jest mówić o fikcji domniemania niewinności, podobnie jak przy uznaniu skazania za „niebyłe” w razie pomyślnego upływu warunkowego zawieszenia wykonania kary w myśl dawnego k.k. (art. 64). W tamtym bowiem wypadku mieliśmy do czynienia ze skazaniem, które ustawa uznawała za niebyłe (obecnie ulega ono zatarciu z mocy praw – art. 79 § 2 k.k.), podczas gdy warunkowe umorzenie nie polega na skazaniu³⁴.

V.

Obecnie należy przejść do kwestii prawomocności orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania. W tej kwestii przekonywająca jest argumentacja A. Zolla (s. 44–46), że orzeczenie to może uzyskać prawomocność zwykłą (bezwarunkową) a nie tylko „warunkową” – jak twierdzi A. Kaftal³⁵. Jest również słuszna uwaga, iż art. 29 § 2 k.k. przypisuje cechę prawomocności orzeczeniu niezaskarżalnemu, które jednak może być odwołane w trybie podjęcia warunkowo umorzonego postępowania, gdy zajdą po temu podstawy.

Nie miejsce tutaj na rozstrzygnięcie sporu, czy właściwym kryterium prawomocności orzeczenia jest jego nieodwracalność³⁶ czy niezaskarżalność w toku instancji³⁷. Wydaje się wszakże uzasadnione twierdzenie, iż orzeczenie o warunkowym umorzeniu uzyskuje cechę zwykłej prawomocności, jeżeli nie może być wzruszona w z w i ą z k u ze zwykłym środkiem zaskarżenia (sprzeciw lub zażalenie na postanowienie, a od wyroku rewizja). W tym ujęciu podjęcie warunkowo umorzonego postępowania jest środkiem wzruszenia prawomocnego orzeczenia, chociaż – jak słusznie zauważa A. Zoll – trudno je uznać za środek kontroli prawomocnych orzeczeń (taki jak rewizja nadzwyczajna i wznowienie postępowania), ponieważ nie chodzi tutaj o naprawienie wadliwości orzeczenia, lecz o zaistniałe po jego uprawomocnieniu się przesłanki.

³¹ W tej kwestii zob. M. C i e ś l a k, Polska procedura..., s. 340–343 i przytoczone tamże poglądy.

³² A. M a r e k, Wina a warunkowe umorzenie..., s. 678.

³³ Por. M. S i e w i e r s k i, Kodyfikacja prawa karnego procesowego, „PiP”, z. 7/1968, s. 6.

³⁴ A. M a r e k, Istota i skutki..., s. 950–951.

³⁵ A. K a f t a l, Wzruszenie warunkowo umorzonego postępowania w świetle rozwiązań nowego k.p.k., „Prob. Praworz.,” nr 2/1970, s. 5–7.

³⁶ A. K a f t a l, Prawomocność wyroków sadowych w prawie karnym procesowym, Warszawa 1966, s. 82 i n.

³⁷ Z. D o d a, Prawomocność orzeczenia jako warunek dopuszczalności rewizji nadzwyczajnej, „NP” Nr 6/1970, s. 870 i n. Zob. też polemikę z tym artykułem A. K a f t a l a, „NP” nr 3/1971, s. 405 i n.

Pojęcie warunkowego umorzenia postępowania jest instytucją o charakterze szczególnym, gdyż postępowanie po podjęciu toczy się „od nowa” i na „zasadach ogólnych” (art. 486 k.p.k.), a zatem nie działa tutaj zakaz *reformationis in peius* i sąd lub prokurator może wydawać takie decyzje, jaki wydaje się w „zwykłym” postępowaniu³⁸. Powyższe zasady słusznie podkreśla A. Zoll. Wydaje się natomiast chybione twierdzenie, iż charakter prawny decyzji o podjęciu postępowania – „zbliżony jest do charakteru decyzji o wszczęciu postępowania” (s. 47). Nie o wszczęcie postępowania przecież tutaj chodzi, lecz o wzruszenie prawomocnego orzeczenia, przy czym postępowanie po podjęciu toczy się w tej samej instancji, w której było warunkowo umorzone (Wytyczne SN, dział XII, pkt 2). Trudno też doprawdy, znaleźć uzasadnienie dla twierdzenia, że „podjęcie postępowania warunkowo umorzonego jest instytucją prawa materialnego” (s. 47), jeśli nie uważa, że samo warunkowe umorzenie ma charakter wyłącznie procesowy (orzeczenie formalno-prawne).

VI.

Niniejszych uwag polemicznych nie należy rozumieć w ten sposób, jakobym wychodził z założenia, iż niemożliwe są różne interpretacje tej samej instytucji prawnej. Tym bardziej, że chodzi o instytucję tak złożoną i odbiegającą od złożonych pojęć i schematów, jak warunkowe umorzenie postępowania. Jest niewątpliwie zasługą A. Zolla, że ożywił dyskusję nad węzłowym dla instytucji warunkowego umorzenia problemem charakteru prawnego orzeczenia, gdyż postawił w swojej pracy tezę, która – jak zauważono – odbiega od przyjętego na ogół poglądu doktryny i judykatury. Każda dyskusja naukowa przyczynia się do lepszego i precyzyjniejszego wyjaśnienia problemu stanowiącego jej przedmiot. Z pewnością i ta dyskusja służy temu celowi.

Kwestia charakteru prawnego orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania ma nie tylko teoretyczny, ale jak najbardziej praktyczny aspekt. Jeśli uwzględnić, że instytucja ta wyrosła na gruncie poszukiwania przez nowoczesne prawo karne nowych, bardziej adekwatnych niż dotychczasowe środków zapobiegania i zwalczania drobnej przestępczości (o „nieznacznym” społecznym niebezpieczeństwie), to założeniu temu odpowiadać musi odpowiednia ranga decyzji o jej zastosowaniu. Słusznie zatem pisze M. Cieślak, że to, iż „decyzja o warunkowym umorzeniu jest, podobnie jak wyrok skazujący, rozstrzygnięciem kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego (...), determinuje odpowiednią rangę tej decyzji oraz niezbędne elementy jej struktury³⁹”.

³⁸ Przyznać muszę w tym miejscu trafność uwagi krytycznej A. Zolla (s. 43) w odniesieniu do sformułowania zawartego w mojej pracy „Stopień społecznego niebezpieczeństwa...”, s. 173, że z instytucji podjęcia postępowania zdaje się wynikać, iż wina oskarżonego w postępowaniu po podjęciu będzie przesądzona. Oczywiście nie wynika to z samej instytucji (postępowanie toczy się „od nowa” i „na zasadach ogólnych” – art. 486 k.p.k.), lecz tego typu sytuacja faktyczna może mieć miejsce, skoro w orzeczeniu o warunkowym umorzeniu wina oskarżonego była już ustalono, a postępowanie podjęte dotyczy tego samego oskarżonego i czynu. Należałoby więc przestygać przed tego typu nastawieniem organów procesowych – por. A. Marek, Istota i skutki..., s. 951.

³⁹ M. Cieślak, Pierwszoinstancyjna procedura..., s. 527.